

Mimo wielu głosów sceptycznych, studia dwustopniowe zostały mniej więcej wprowadzone także w uczelniach polskich, w tym do polonistyki. Zależy obecnie nie tylko od docentów, ale też od studentek i studentów – ich optymizmu, ich ducha inicjatywy i ich krytycznej ciekawości – w jakiej mierze ten wciąż nowy system studiów będzie działał inteligentnie i ku wszechstronnej satysfakcji. Nieduży uniwersytet jak KUŁ oferuje młodym ludziom myślącym samodzielnie na pewno szczególnie dużo elastyczności i mądrego słuchania ich uwag i pomysłów. Liczą się tu wielkie tradycje i dokonania polonistyki KUŁowskiej, która zawsze była i jest otwarta na cztery strony świata; liczy się też sąsiedztwo z wieloma innymi ciekawymi filologami, w tym klasycznej. Duże znaczenie ma poza tym istnienie na uczelni teologii, która niezależnie od swej funkcji przekazu wiary ma charakter nosicielki ogromnej wiedzy o podstawach kultury polskiej i europejskiej; z niej wolno korzystać pozostając wierny swoim prywatnym przekonaniom. Piszę te słowa jako nieochrzczony profesor emerytowany katolickiego Uniwersytetu we Fryburgu / Szwajcaria, po kilkuletnich własnych doświadczeniach (pozytywnych!) z bolońskim systemem studiów.

*Rolf Fieguth*